GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 93. — W Sobotę dnia 19. Listopada 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 15. Listopada.

N. Król raczył dnia 11. m. b. dać posłuchanie przysłanemu tu z doniesieniem o śmierci N. Króla Maxymiliana Józefa Bawarskiego, i o wstąpieniu na tron N. Króla Ludwika, Królewsko-Bawarskiemu Generał-Adjutantowi Xiążęciu Löwenstein, a potém wezwał go na obiad do Swoiego stołu.

N. Król raczył Kaznodziei Koblanck przy tuteyszym kościele pod imieniem Ludwiki, dać order orła czerwonego trzeciéy klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Drezna dnia 8. Listopada.

Wczoray w południe przybyła wśród gromu dział Jéy Królewiczoska Mość Xiężniczka Ludwika Łukieska, małżonka Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Maxymiliana, który na spotkanie iéy do Freiberga ieździł. Przyięcie téy Xiężniczki w nayuroczystszym odbyło się sposobie. Potém nastąpiły pierwsze odwiedziny u Naydostoynieyszych Osób. Na wieczór o godzinie 7méy odbyło się solenne pobłogosławienie dostoynych małżonków w Król. kaplicy domowéy w zamku. Po obiedzie familiynym nastąpiło uroczyste wprowadzenie Jéy Królewiczoskiéy Mci Xiężniczki Ludwiki w dom Dostoynego Jéy Małżonka. Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Konstanty z Małżonką Swoią JO. Xiężną Łowicką, znaydowali się tak na uroczystém pobłogosławieniu iako też na obiedzie familiynym.

Dziś rano wyiechała do Monachium Jéy Królewiczoska Mość Xiężniczka Amalia Augusta, małżonka Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Jana; a Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Konstanty wyiechał z Dostoyną Swą Małżonką do Warszawy.

Z Monachium d. 5. Listopada.

N. Król mianował Radzcę Stanu, Ministra Hrabiego Thürheim, Ministrem domu Królewskiego i spraw zagranicznych, w mieysce pensyonowanego Hrabiego Rechberg, z zostawieniem go przy tytule i stopniu Król. Ministra Stanu. Minister finansów, Baron Lerchenfeld, mianowany Posłem przy Seymie Niemieckim w Frankforcie, z zostawieniem go przy tytule i znaczeniu Ministra Stanu, a w mieysce iego Generalny Dyrektor Radzca Stanu Neumayer, ma sobie tymczasowo powierzone Ministerstwo finansów.

N. Królowa wdowa obrała sobie na mieszkanie stołeczne miasto Wircburg.

JW. Xiążę Polny Marszałek Xiążę Wrede wyiechał dnia 3. do Ellingen.

Z nad Menu dnia 10. Listopada.

Donoszą z Kolonii pod dniem 7. Listopada: N. Król raczył za dalsze naprawy tuteyszego starożytnego kościoła metropolitalnego przeznaczyć summę 70,000 Talarów, która w przeciągu sześciu lat ma być użytą. — Od wczoray rana godziny 8 do dziś godziny 5téy wieczorney przybrał Ren na półtora łokcia. Wysokość Renu wynosi teraz 13 stóp 9 cali Pruskiéy miary.

Z Wiednia donoszą, iż N. Królowa Bawarska wdowa przyięła zaproszenie Cesarza, ażeby wkrótce zjechawszy z córkami swemi do Wiednia, czas nieiaki w gronie Ces. Królew. rodziny przepędziła.

W ę g r y.

Gazeta Preszburgska z dnia 18. Października donosi:

„NN. Państwo korzystaiąc z bardzo pięknych dni iesiennych, używaią przeiażdżki w okolicach tego miasta. Dnia 15. t. m. popołudniu o godzinie 5téy Cesarstwo Ichmość w towarzystwie Ich Cesarzowiczowskich Mci Arcy-Xiążąt: Ferdynanda, Następcy tronu; Franciszka, Karóla i Antoniego, tudzież Arcy-Xiężniczki Zofii, raczyli zwiedzić tuteysze winne góry, gdzie właśnie winobranie powszechnie zaczęło się i wysiadłszy z poiazdów, około winnic obywatela Andrzeia Lunzer, który w dniu po koronacyi miał szczęście N. Cesarzowéy i Królowéy, w imieniu tuteyszych winnic właścicieli, ofiarować wielkie ozdobnie ułożone, cyframi NN. Cesarstwa przybrane winogrono, zaszczycili go Swemi odwiedzinami, przy odebraniu owego winogrona łaskawie przyobiecanemi. NN. i naywyższe Państwo zabawili tam przeszło godzinę; zaś NN. Cesarstwo Ichmość okazali Swoią łaskę w nayprzystępnieyszych i nayłaskawszych wyrazach, nayżywszym poruszeniem i ukontentowaniem uszczęśliwionemu obywatelowi, wypytuiąc się go o sposobie uprawy wina, i pozwolili mu się prowadzić aż na naywyższy szczyt iego winnych ogrodów, ażeby ztamtąd nasycić się pięknym okolicy widokiem.“

Dnia 13. t. m. połączyła się Deputacya, składaiąca się z 50 osob: Baronów Państwa, Magnatów, Członków wysokiego Duchowieństwa i Deputowanych Stanowych Komitetu Stuhlweissenburgskiego, dla złożenia uszanowania mianowanemu nayłaskawiéy przez N. Pana Nad-Starostą Komitetu Stuhlweissenburgskiego, Podczaszemu Antoniemu Hrabiemu Czyraky, Komandorowi Królewsko-Węgierskiego orderu S. Stefana, C. K. rzeczywistemu Radzcy i Szambelanowi, i t. d. Mowę miał przy téy okoliczności w ięzyku Węgierskim Przewielebny JX. Paweł de Simonyi, W. Proboszcz i Kanonik Kapituły Stuhlweissenburgskiéy, na którą w tymże ięzyku nowo mianowany Nad-Starosta Komitetu w nayczulszych odpowiedział wyrazach. Cała ta Deputacya zaproszoną została przez tegoż na obiad.

Podług téyże gazety z dnia 25. z. m., było dnia 20. Paźdz. 15te, dnia 21. 16te i dnia 22. 17te posiedzenie Zgromadzenia Seymowego.

W niedzielę dnia 23. o godzinie 12téy o południu, Deputowani wolnych miast królewskich mieli zaszczyt także i Jego Cesarzowic. Mości Arcy-Xięciu Następcy tronu tak, iak pierwéy NN. Cesarstwu Ichmościom, przedstawionemi być przez Królew. Węgierskiego Szambelana, Hrab. Czyraky, z którymi Arcy-Xiążę z każdym zosobna tego tak licznego zgromadzenia w wyrazach bardzo łaskawych i życzliwych z właściwą sobie przystępnością rozmawiać raczył.

Austrya.

Z Wiednia dnia 5. Listopada.

N. Pan raczył pod dniem 16. z. m. wydać następuiący własnoręczny naywyższy list do byłego naczelnego Dowódzcy w Illyryi, Austryi średniéy i Tyrolu, a teraźnieyszego Prezydenta nadworney Rady woienney, Generała iazdy, Xięcia Hohenzollern-Hechingen:

„Kochany Xiążę Hohenzollern!

Gdy Marszałek polny, Hrabia Bellegarde, dla ubywaiącego mu wzroku, oświadczył, że Prezydenctwa w nadworney Radzie woienney dłużey prowadzić niemoże, spowodowany zostałem przychylić się do Jego życzenia. Przekonany o znanych Mi WPana zdolnościach w zawodzie woyskowym, o Jego światłém i nabytém doświadczeniu, niemniey o przywiązaniu Jego do Moiey służby i Moiey osoby, spowodowany iestem mianować Go Prezydentem Moiey nadworney Rady woienney, oczekuiąc iak nayprędszego przybycia Jego na mieysce nowego przeznaczenia. Zarazem mianuię naczelnym Dowódzcą w Austryi średniey, Illyryi i Tyrolu, Marszałka Porucznika Filipa Xięcia Hessen-Homburg. W Preszburgu dnia 16. Października 1825.

Franciszek."

N. Cesarz zapadł był na gorączkę z naziębienia, lecz prawie zupełnie iuż znowu wyzdrowiał. Choroba ta nieprzeszkadzała iednak N. Monarsze, poświęcać się wciąż sprawom państwa.

N. Cesarz mianował Hrabiego Antoniego Appony, Swoim nadzwyczaynym Posłem przy dworze Angielskim.

Jego Cesarzowiczoska Mość, Arcy-Xiążę Następca tronu, podarował swóy wizerunek narodowemu museum w Insbruck.

Hospodarowie w Jassach i w Bukareście kazali obwieścić, iż pogłoska, iakoby Rossyanie mieli tey zimy wkroczyć do Moldawii i Wołoszczyzny, iest bez zasady.

Wczorayszy *Dostrzegacz Austryacki* zawiera z Stambułu z dnia 10. Października ogłoszone iuż powiększey części przez inne pisma wiadomości o stanie rzeczy w Morei; a potém list iednego z swych korrespondentów z Nauplion dnia 24. Września, który usiłuie wystawić w szkodliwém świetle sprawę Greków, z przyczyny ich stronniczych niezgód.

Niderlandy.

Z Bruxelli donoszą: „Arcybiskup Mechliński, który prosił był Papieża o pouczenie go, iak się ma zachować względem kollegium filozoficznego w Löwen, odebrał, iak wiadomo, odpowiedź, aby się miał passive w tey okoliczności. Prałat ten niechcąc być świadkiem zamknięcia swego małego seminarium, wyiechał na wieś, napisawszy wprzód list do Gubernatora Prowincyi. Biskup Namurski poszedł za iego przykładem; oświadczył on, iż w iego dyecezyi klerycy nowego kollegium nigdy nie będą przypuszczeni do święcenia. Seminarya hollenderskie nie bez nieiakiey niespokoyności zostały zamknięte; Królewscy Prokuratorowie udali się do nich z żandarmami, ponieważ przełożeni tych instytutów sądzili być swoią powinnością, protestować się przeciw tym postanowieniom rządowym. W Löwen pomieszczeni przy nowém generalném Seminarium Xięża, zostali wyłączeni od tych kościołów, w których zwykli byli msze ś. miewać. Spodziewać się należy, iż Oyciec Ś. zakaże wyświęcać tych kandydatów, którzy przepisany od rządu kurs przygotowawczy odbędą. Król rozkazał, ażeby mu na urzędy duchowne nie przedstawiano Belgiyczyków, którzy się za granicą uczyli. Uchwała ta ściąga się także do plebanów, przez Biskupów mianowanych, którzy celem pobierania swey płacy od Króla zatwierdzani być muszą. Osoby z zwyczaynym rzeczy biegiem obeznane, przekonane są, iż opieranie się Rzymu będzie nareszcie musiało uledz."

Na granicy francuzkiey pod Differdingen pokazywały się od dnia 31. Października wilki w tamecznym boru gminnym. Już one rozszarpały celnika francuzkiego, a kollegę iego i córkę młynarza z Hussigny okropnie pokaleczyły; tego samego dnia napadły na robotnika z Hussigny i tak go pokąsały, iż wątpią o iego życiu. Jest mniemanie, iż się te wilki zapamiętały, albowiem uważano w boru Differdyngskim, iż wśród straszliwego wycia same na siebie napadały. Po urzędowém o tém

do Luxemburga doniesieniu, natychmiast Gubernator rozkazał polować obławą na wilki, co ma trwać do dnia 10. Listopada.

Uczynione do mieszkańców tego królestwa wezwanie, aby składali ofiary na wsparcie Greków, pomyślny ma skutek.

S z w a y c a r y a.

Dnia 5. Listopada.

W miasteczku Einsiedeln w kantonie Schwyz i w Naefels, główném mieyscu katolickiéy części kantonu Glarus, sprzątnęła w tym roku ospa naturalna przeszło 100 dzieci, z przyczyny zaniedbanego tamże szczepienia krowinki.

W Nettstall kotka wściekła pokąsała w tych dniach dwoie dzieci.

W ł o c h y.

Infant Hiszpański Karól Ludwik, Xiążę Łukieski, przybył z dworem swoim dnia 21. Października do Rzymu, gdzie zimę przepędzi.

Królestwo Sardyńscy wyiechali dnia 17. Października z Turynu w odwiedziny do Modeny.

Dnia 25. Październ. chciał w Weronie Boloński żeglarz napowietrzny Orlandi przedsięwziąść podróż napowietrzną, lecz wzbiiaiąc się do góry płomienie ogarnęły balon, a Orlandi potrafił się tylko śmiałym skokiem uratować.

Po długiéy i nadzwyczaynéy suszy zaczęło nareszcie padać w Rzymie dnia 21. Na wieczór dnia 22. powstała gwałtowna burza, która w mieście i w okolicy wiele narobiła szkody. Dnia 24. rzeka Tyber, która dotąd bardzo była niska, podniosła się nagle o 18 cali.

Kawaler Sivori, który dowodził flotyllą Sardyńską, i przymusił Deja Tripolitańskiego do zawarcia pokoiu, służył dawniéy w marynarce francuzkiéy. Dnia poprzedniczego odnowili Hollenderzy swóy traktat z Dejem opłatą characzu 5000 Piastrów.

Po zawarciu traktatu Kawaler Sivori, zaproszony od Deja, odwiedził go z swym sztabem i był od niego z wielką uroczystością przyięty. Także wbrew dotychczasowemu zwyczaiowi, kazał Dey osadzie okrętowéy dać gratyfikacyą. Na pomieszkaniu Konsula Sardyńskiego powiewała chorągiew narodowa, z twierdzy wystrzelono 29 razy z dział, a dywizya dała ognia 21 razy. Angielski Generalny Konsul bardzo wiele się przyłożył do zawarcia traktatu.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 8. Listopada.

Król wyiechał wczoray do Fontenaibleau, w towarzystwie Delfina, Xiążęcia d'Aumont i pełniącego obowiązki Kapitana gwardyi.

Hrabia Oriola, Poseł Portugalski w Berlinie, który był na koronacyi N. Karola X. w znaczeniu Posła nadzwyczaynego, miał onegday pożegnalne posłuchanie u Króla Jmci, a wczoray wyiechał do Berlina.

Zaszła w Ministeryum Hiszpańskiém zmiana wprawiła w ruch wszystkie pióra oppozycyine, iak się tego łatwo spodziewać było można, i pomimo znaczné w swych zdaniach sprzeczności, wszystkie iednak iednozgodnie zmianę rzeczoną za polityczną klęskę dla Pana Villèle i Ministeryum naszego uważaią, i ztąd rozmaite wywodzą wnioski. Nie dziw tedy, iż z wielką niecierpliwością wyglądano, w iakiém świetle dzienniki ministeryalne zdarzenie to wystawiać będą, ile że każdy był przekonany, iż rząd nasz starał się dotąd wszelkiemi sposoby o utrzymanie Pana Zea przy ministrostwie. *Gwiazda* skreśliła czém prędzéy w obszernym artykule uwagi nad położeniem Hiszpanii, które właśnie nie wzbudzały pomyślnych nadziei. Uważano przytém, iż nareszcie wszystko dążyło do tego, ażeby dowieśdź, iż pisana konstytucya i reprezentacyina ustawa w teraźnieyszéy epoce zupełnie są nadaremnemi dla Hiszpanii. Godnieyszym iest uwagi umieszczony w *Dzienniku Paryskim* z dnia 1. m. b. artykuł w téy materyi, noszący na sobie piętno półurzędowego źródła. Autor pomienionego artykułu stara się naprzód wykazać w przeciwném świetle zdania dzienników oppozycyinych względem stósunków naszego rządu do Hiszpanii, a potém dowodząc, iż rozumowania ich są oskarżeniami przeciw Ministeryum francuzkiemu, tak się w treści względem będącéy w mowie zmiany wyraża: „Hiszpania iest dziś tém, czém była wczoray, i czémby

iutro była, gdyby się i Pan Zea był utrzymał. Zmiana iednego nazwiska zaszła w Radzie, lecz ona niezmieni żadnéy rzeczy dla kraiu. Złe ma gdzieindziéy źródło, to samo i środki przeciw niemu. Nie ma więc potrzeby robić tyle wrzasku z przyczyny iednego nazwiska. Imie Xiążęcia Infantado wskazałoby nareszcie rękoymią naylepszych zamiarów dla szczęśliwości Hiszpanii, gdyby to od iednego tylko Ministra zależało, przeistoczenie historyi swego kraiu, charakteru i obyczaiów iego spółobywateli, i całego moralnego i materyalnego stanu Królestwa. Minister, co to wszystko zdziała, iest czas; inni mniéy więcéy przyłożą się do tego; niektórzy wstrzymaią może to dzieło postępuiąc za nadto raptownie. Konstytucye tak mało się tworzą iak rewolucye. Imie Ministra w niczém się do tego nie przyczynia. Rzecz o którą idzie, iest wyższa. Nie przez ogłoszenie zasad, które z góry przychodzi, wziąść musi początek restauracya hiszpańska, lecz przez reformy, które się mądrością od dołu zaczynaią. Konstytucya powinna wychodzić z saméy ziemi, i zpośród interessów, które ią okrywaią; trzeba tedy użyźnić te interessa, zanim zbawienne wydać mogą owoce. Nie iest nam wiadomo, czyli Pan Zea nieobeznał się z temi prawdami; byliśmy tylko w stanie, sądzić o iego zamiarach, które zdawały nam się być światłemi i życzliwemi; lecz byłże on w chwili działania pewnym wyboru swoich środków? Twierdzą, iż pod względem zamiarów Xiążę Infantado nie zostawia nic do życzenia; wchodzi on może ieszcze bardziéy w maxymy, któreśmy cotylko rozwinęli. Lecz winniśmy zaraz z góry protestować przeciw nieżyczliwym wykładom przeciwników naszych, którzy w zmianie Ministerym hiszpańskiego, chcą upatrywać klęskę dla polityki francuzkiéy i zwycięztwo dla namiętności, których niebezpieczeństwo zna dobrze Hiszpania.... Nie mogą wydarzyć się w Hiszpanii okoliczności, któreby zdołały zniweczyć prawo rządu naszego do wdzięczności Hiszpanów i ich Króla."

W Madrycie bardzo się krzątali Jezuici koło przygotowań do uroczystego obchodu dopełnionéy w Rzymie kanonizacyi iednego z ich zakonu. Uroczystość odbyć się miała w kościele S. Izydora. Xiążę Infantado dostarcza wszelkich powierzchownych ozdób dla facyaty kościoła i ponosi wydatek za oliwę do oświecenia. Rachowano wszystkie koszta na 100,000 Realów.

Obóz pod Perpignan został dnia 2. m. b. zwinięty.

Dnia 20. Października spadł w Madrycie nagle ciepłomierz z 15° R. prawie na ° i pobliższe gory zostały śniegiem pokryte.

Przybył tu Hrabia Langeron.

Wyszedł tu romans historyczny przeciw Jezuitom pod tytułem: Królobóyca, z godłem: *Et nunc, reges, intelligite!* Przedmiotem tego romansu iest zamach morderczy Damiena na Ludwika XV.

Gaceta Madrytska z dnia 27. z. m. donosi w tych słowach o oddaleniu Pana Zea: „Król, Pan nasz, wyrokiem z dnia 24. m. b., odebrał Don Franciszkowi de Zea Bermudez urząd pierwszego Sekretarza stanu i depesz, a w iego mieysce mianował Xiążęcia Infantado."

Deputowani Haytyccy zawarli dnia 4. m. b. o godzinie 1 po północy kontrakt z kompanią, z PP. Lafitte i spół., z syndykatu Generalnych Poborców, PP. Rotszyldów, Paravey i spół., i t. d. złożoną, która 5 pC. więcéy ofiarowała niż kompania PP. Delassert i André Cottier.

Konstytucyonista zawiera doniesienie Pana Alexandra Boucher, z którego się okazuie, iż mu dotychczas ieszcze niewolno dawać publicznych koncertów z przyczyny iego wielkiego podobieństwa z Napoleonem.

Wychowanie młodego Temistoklesa Kanarys, powierzone zostało Panu Dupras, wielce szacowanemu naczelnikowi instytutu naukowego.

Rząd Buenos-Ayreski podał walnemu Kongressowi Stanów południowo-amerykańskich, zebranemu w Panamie, między wielu innemi wnioskami, także następuiący proiekt prawa: Art. 1. Narodowy rząd wykonawczy zostaie umocowanym do zawarcia odpornego przymierza z Stanami Amerykańskiemi, celem utrzymania ich niepodległości przeciw narodowi Hiszpańskiemu lub którémukolwiek bądź innemu mocarstwu. — Art. 2. Rzeczpospo-

lita zjednoczonych Prowincyi Rio de la Plata uznaie uroczyście następuiące artykuły iako węgielne zasady swego politycznego związku, i upoważnia władzę wykonawczą do nawiązania układów, ażeby zasady te od wszystkich Stanów stałego lądu Amerykańskiego uznane zostały, iako to: 1) Iż wolna wola ludu iedynym iest źródłem prawności rządów; 2) iż nikt nie iest mocen stanowić prawa dla ludu, i że lud nie iest mocen zrzekać się za siebie lub za swoich potomków prawa sankcyonowania ustaw przez swoich prawnych zastępców; 3) iż żaden rząd nie iest mocen mięszać się do wewnętrznego rządu drugiego niepodległego państwa; 4) iż własność osób prywatnych na territorium każdéy z tych Rzeplitych, tak podczas woyny, iak podczas pokoiu iest nietykalną. — Art. 3. Rząd wykonawczy ma z Stanami Amerykańskiemi, które dawniéy należały do Hiszpanii, zawrzeć traktat handlowy, któryby poddanemu każdego państwa w innych państwach wolne przemysłu iego wykonywanie zabezpieczał. — Art. 4. Jeżeliby przyszło do skutku przymierze podług obmowy art. 1., ma być oznaczone szczególnym traktatem w miarę okoliczności i sił każdego z układaiących się kraiów. — Art. 5. Narodowy rząd wykonawczy ma być w przynależnym czasie umocowanym do wysłania iednego lub więcéy Posłów w powyższym celu na zwołany przez Rządy Kolumbii i Peru kongres Pełnomocników Stanów Amerykańskich.

List z Rio-Janeiro zapewnia, iż Regent Brazyliyski odpowiedział Boliwarowi, iżześle na kongres do Panamy Deputowanego, w celu dopilnowania interessów Brazylii.

Jeden z dzienników Amerykańskich opowiada, iż blisko Matchis ubito węża o dwóch głowach i dwóch ogonach.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 27. Październ.

Jak tylko nadeszła wiadomość o oddaleniu Pana Zea z ministrostwa, natychmiast ochotnicy roialistoscy biegli kupami do kawiarni de Borrio Nuevo, gdzie wyśpiewywali szyderskie piosneczki na oddalonego Ministra. Oddział woyska liniowego musiał tych chałaburdów rozpędzić.

Osoby należące do stronnictwa umiarkowanego w wielkiéy teraz zostaią niespokoyności. Pan Recacho, Intendent policyi, który tak wielkie ziednał sobie zasługi około wykrycia spisku Bessiera, prosił o uwolnienie od urzędu. — Mniemaią powszechnie, iż Xiążę Infantado przyiął ministerym pod tym tylko warunkiem, ażeby mu było wolno otoczyć się Ministrami podług swego wyboru.

Podług listów z Granady poczubili się liberaliści z ochotnikami roialistoskiemi w prowincyi Cordova.

Podług wiadomości z Korunny, gwałtowna burza narobiła wiele spustoszeń na brzegach Gallicyi. Okręt, na którym się znaydował Konsul Francuzki w Korunnie, zatonął ze wszystkiém.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 29. Paźdz.

Podług urzędowych wiadomości z Taganrogu dnia 10. m. b., klima tameczne naypomyślnieyszy ma wpływ na zdrowie N. Cesarzowéy. N. Cesarz spodziewany tu iest niezawodnie ku końcowi przyszłego m. Około połowy m. b. zamyślał Cesarz zwiedzić prowincye nad Donem i Mołdawią.

Na wystawienie pomnika dla bohatyra Dmitrego Donskoja złożono iuż 54,000 Rubli.

G r e c y a.

Gazeta Ateńska z dnia 15. Sierpnia, 2. i 6. Września zawiera pod napisem: Nauplia dnia 17. Sierpnia, następuiące dość rzadkie opisanie zaięcia przez Greków Grawozy, znanego zamku w Kandyi: „Dziś późno iuż przybył Kapitan Marcellezi z Grawozy i przywiózł nam tę przyiemną wiadomość, że nasi owę twierdzę następuiącym sposobem zaięli. Nayprzód nasi znaleźli dwóch Turków śpiących; ci iako ieńcy musili ich zaprowadzić do namiotu Kommendanta twierdzy, którego przymusili do dania zwyczaynego znaku, że chce wniyść do twierdzy i że ci co się w niéy znayduią, wyciągnąć maią. Tym znakiem był wystrzał z pistoletu, na który Turcy iednym bokiem wychodzili a drugim Grecy wchodzili, i tym sposobem całą twierdzę zdobyli. Zastali tam 17 dział kruszcowych a 7 żelaznych,

skład naboiów, 1000 karabinów, 400 szefli zboża i nieco ryżu."

Taż gazeta pod napisem: „Problema" zawiera długą rozprawę o zapytaniu: Jak artykuł Konstytucyi względem wolnego druku rozumieć się ma? czyli i naówczas drukarnia i Redaktor są odpowiedzialnemi, ieżeli autora nazwisko wiadome? W owym przypadku Professorowi Psylla (Redaktorowi téy gazety), byłaby cenzura pożądańszą.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 10. Październ.

Austryacki Internuncyusz i Hrabia Guilleminot mieli w ostatnim czasie kilka narad z Reis-Effendim i wyiednali u Porty nowy rozkaz, mocą którego w Xięstwach Mołdawii i Wołoszczyzny powrócić ma wszystko do dawnieyszego stanu, Beszli-Adzy maią zaprzestać swoiego urzędowania, a reszta woyska tureckiego ma wyruszyć ztamtąd. Dnia 4. m. b. wygotowany został rozkaz w téy mierze, i iest mniemanie, iż teraz wkrótce przybędzie tu rzeczywisty Poseł Rossyiski.

W Ziednoczonych Stanach północnéy Ameryki utworzyło się przed nieiakim czasem towarzystwo kobiet ku wspieraniu Greków. Towarzystwo to pisało niedawno list do kobiet greckich, a *Przyiaciel prawa* umieścił teraz odpowiedź na tenże. Wyrażaią one w niéy między innemi: „Z zaufaniem pokładamy nadzieie nasze w iednomyślnéy gorliwości wszystkich prawdziwych synów Grecyi, w mądrości tych, którym są powierzone wodze rządu, w męstwie iéy Generałów i żołnierzy, w waleczności iéy szyprów i maytków, w nieustraszoności dowodzących iéy statkami palnemi, i w czułém przyiacielskich cudzoziemców zaymowaniu się iéy sprawą. Bydź to może, iż niedożyiemy końca téy woyny i nieuyrzemy szczęśliwego dnia zupełnego oswobodzenia kraiu naszego! Lecz iakkolwiek wielkiemi być mogą nieszczęścia i cierpienia, które nam ieszcze znosić przyidzie, spokoynie rozstaniemy się z tym światem; zstąpiemy do grobu wolne od nayokropnieyszéy niewoli, a nim powieki nasze zawarte zostaną, nauczać będziemy dzieci nasze, iż są ludzie, którzy się mową i uczynkiem okazali prawdziwymi Grecyi przyiaciołmi. Powiemy im, iż były filheleńskie kobiety, które życzeniami swemi i wszystkiém, cotylko czynić w stanie były, wspierały sprawiedliwą sprawę kraiu naszego, iż się szczerze cieszyły z zwycięztw téy sprawy i dzieliły nasz smutek z powodu nieszczęścia Grecyi."

Rozmaite Wiadomości.

Oto iest odebrany list z Wrocławia, o którym wspomnieliśmy pokrótce w przeszłéy gazecie, a który tém iest ciekawszy, że autor iego, obok nauk przyszłego swoiego zawodu, poświęca się także muzyce, i dał się iuż korzystnie poznać pierwiastkami swego pióra muzykalnego.

„Do N. N. Redaktora gazety Poznańskiéy.

„*Wrocław dnia 10. Listopada 1825.*

„Spodziewam się, że Panu nie będzie nieprzyjemném doniesienie o naszym małym i wielkim razem Koncerciście, teraz ośmioletnim Józefie Krogulskim. Cieszy się tenże i tu w Wrocławiu nietylko zadowolnieniem, ale i podziwieniem tak Przyjaciół muzyki, jak i Znawców. Nigdy się nie spodziewano, aby tak wysokiego stopnia wykształcenie mogło w tak młodym wieku łączyć się z czérstwém małego zdrowiem. Tém większy dowód swojego rzadkiego talentu dał Józio znajdując najprędsze i najtrudniejsze przejścia w Akkordach (jak n. p. z góry *f*, *d*, *h*, *gis*; *b g e cis*, i tym podobnych), bez zastanawiania się, czego po nim, jak tu znawcy wyznaią, nikt nie zrobi, kto nie ma nadzwyczajnie delikatnego i wykształconego słuchu. Wszędzie go z wielką uwagą i spokojnością słuchano, z czego się szczególniéy nasz Józio cieszył, zwłaszcza że mu i naymniejszy szelest między Słuchaczami w gra-

niu zwykł przeszkadzać. — Podczas koncertu dnia 9. Listopada uważali znawcy, że iak Humla koncertem wszystkich zachwycał, a Kurpińskim ujmował, tak Riess, aby się poniemiecku wyrazić, koronę mu wkładał na głowę. Wszakże i istotna korona Józiowi się dostała. Po skończeniu koncertu Riessa, jako ostatniego, przyniosła Małemu Deputacya z grona Polaków tu na Uniwersytecie Wrocławskim zostających wieniec, podarek i wiersze. Gdy w przytomności z upodobaniem przypatrujących się téj czułéj scenie znakomitych osób, Xiążąt, Jenerałów, Hrabiów i innych Słuchaczy, Pan Górzeński wiersze przeczytał, w których dalszego równie pomyślnego jak początki w muzyce postępu i powodzenia Józiowi życzył, wieniec z zegarkiem temuż został oddany. Uradowany nie już na zegarek ale na wieniec w ręku swojm trzymany z upodobaniem patrzał, gdy zgromadzeni Słuchacze, a między nimi niektórzy do łez rozczuleni, aby mu na głowę „zasłużony“ wieniec włożono, napominać nie przestawali. Tu dopiero naszemu bohatérowi wieniec na głowę włożono, on zaś sam tak już istotnie uwieńczony w górę podniesiony został, aby tém lepiéj ciekawa Publiczność widzieć go mogła. Po chwili takiego wyniesienia i uniesienia zdjął nasz J ó z i o skromnie wieniec swój z głowy, lecz go z ręki nie puścił, nie uważając na inne, jakby nikczemne dary. Na ramieniu jednego z Akademików po sali obnoszony równie wiele całusów odbierał, ile ich w radości chojnie rozdawał.“ —

„Upraszam Pana imieniem zostających tu na Uniwersytecie Polaków, abyś był łaskaw umieścić to doniesienie w gazecie, które tylko ma być dowodem, iż niemniéj, jak uwielbiający tu przed kilku laty Lipińskiego poprzednicy nasi Akademiczni umiemy szanować zasługę i gieniusz.

W i k t o r H a h n,
Student Prawa w Wrocławiu.“

Wezwani iesteśmy uwiadomić Publiczność muzykalną, iż mazurek przy polonezie młodego Krogulskiego wydany w tuteyszéy litografii P. S i m o n a, i grany przez niego w Potpourri P. Kurpińskiego, przez omyłkę, iakiéyby należało unikać, Krogulskiemu przypisanym został; stanowi on bowiem część długiego mazura, którego autorem iest P. Damse.

W Norwegii założoną została kolonia, któréy mieszkańcy postanowili żyć podług starożytnych gotyckich obyczaiów; towarzystwo to istnieie iuż od nieiakiego czasu. Są to maiętni obywatele, a iednak wyrzekli się wszelkich zabaw światowych, iedynie rólnictwo iest ich iedyném zatrudnieniem; stawiaią domy architektury gotyckiéy, noszą suknie bez wszelkich ozdób, niema u nich kosztownych sprzętów; iednę maią tylko łyżkę śrebrną, lecz nie dla siebie, przeznaczona iest dla gościa. Między rozmaitemi przepisami ich życia, iest i ten, że tylko mlecznych potraw używać maią! postanowili oraz przyimować otwartém sercem wszystkich podróżnych, zwiedzaiących to ustronie. Dotąd ta kolonia składa się z 11tu rodzin. Nazywa się M a n h e m, gdyż ten kray przed kilku wiekami tak się nazywał. Założycielem tego osobliwszego towarzystwa iest młody człowiek, który pracował w biórze ministerstwa duchownego, i iest synowcem iednego z Szwedzkich Biskupów.

Donoszą z Tiflis: W pierwszych dniach Czerwca mieszkańcy wioski Isumptar, zawisłéy od stanowiska Borczalinsk, wypędzili na paszę 240 wieprzów na przyległą górę; w przeciągu 2ch godzin wszystkie te zwierzęta wyzdychały; nieodkryto dotąd przyczyny tego wypadku.

Od nieiakiego czasu pokazuią się w prowincyi Szirwan wściekłe wilki, zaiące karłowate (lepus pusillus), psy i koty; pokąsały one 11 osób.

A N E K D O T A.

Dawniéy tylko Posłom i Xiążętom było wolno koło Louvru przeieżdżać. Pan de R o q u e l a u r e nim ieszcze został Xiążęciem, kazał raz woźnicy swoiemu iechać koło Louvru. — „Kto tam?“ zapytał się Szwaycar. — „Xiążę“ odpowiedział Roquelaure. — „Jaki Xiążę?“ — „Xiążę d'Epernon.“ — „Który Xiążę d'Epernon?“ — „Niedawno zmarły.“ — „*Passez!*“

(Dodatek.)

DODATEK

do

Nru 93.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 19. Listopada 1825.)

OBWIESZCZENIE.

W należącym do nadleśnictwa Mosinskiego obiezdzie leśnym Rogalinka około 1½ mili tu ztąd ku Mosinie, znayduie się zapas około 300 sążni drzewa sosnowego opałowego w szczepach.

Drzewo to, które około 1500 kroków od rzeki Warty iest ustawione, sprzedane bydź ma drogą licytacyi ryczałtem lub też w poiedyńczych ilościach.

Termin licytacyi wyznacza się na
dzień 28. Listopada r. b.
w gmachu regencyinym, mianowicie w małéy Izbie Konferencyinéy przed Tłómaczem Regencyinym Żochowskim, na który chęć kupna maiący wzywaią się.

Poznań dnia 15. Listopada 1825.

Królewsko-Pruska Regencya II.

OBWIESZCZENIE.

Tuteyszy kupiec Meyer Sternberg i iego małżonka z Bendixów Berta przez układ notaryacki w dniu 11. im. b. zawarty sądownie potwierdzony przed ślubem, wspólność maiątku w ich małżeństwie wyłączyli.

Poznań dnia 13. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego dobra szlacheckie Węgierskie do konkursu Jozefa Miaskowskiego należące w Powiecie Szredzkim położone w roku zeszłym na Tal. 24538 śgr. 11 fen. 7 sądownie ocenione, naywięcéy daiącemu przedane będą.

Termin licytacyi na
dzień 18. Października 1825.

dzień 18. Stycznia 1826.
dzień 18. Kwietnia 1826.

z których ostatni iest zawity, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Kantak w izbie instrukcyinéy sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczym gdy iaka prawna nie zaydzie przeszkoda, naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może. Taxa i warunki w Registraturze przeyrzana bydź może.

Poznań dnia 23. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego wieś Łagiewniki, w Powiecie Poznańskim położona, sądownie na 19,280 Tal. 3 śgr. 9 fen. oszacowana, naywięcéy daiącemu przedaną bydź ma. W tym celu termina

na dzień 21 Lutego,
na dzień 23. Maja,
i na dzień 24. Sierpnia, } 1826.

z których ostatni zawity iest, zawsze przed południem o godzinie 9téy przed Deputowanym Konsyliarznm Sądu Ziemiańskiego Elsner w naszym Zamku sądowym wyznaczone zostały, na które zdatność i och tę kupna maiących z tém wezwaniem zapozywamy, aby kaucyę 1000 Tal. w gotowiźnie lub w listach zastawnych złożyli, z tą wzmianką, iż po odbytym terminie zawitym przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, i po złożeniu summy kupna wymazanie wszelkich zaintabulowanych iako też do percepcyi nie doszłych summ i wprawdzie ostatnich, bez produkcyi dokumentów zadysponowaném zostanie.

Taxa i warunki codziennie w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 10. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Marcin Wotschke szewc z Skwierzyny i oblubienica iego Zofia Dorota z domu Keilig, wyłączyli wedle intercyzy przed nami zawartéy, wspólność maiątku. Co się ninieyszém, stósownie do przepisów prawnych, do publicznéy podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 17. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Pod jurysdykcyą naszą, w Wielkim Xięstwie Poznańskim w powiecie Krobskim położone, Wnéy Henryecie Zofii Karolinie z Osorowskich owdowiałéy Kleist należące dobra ślacheckie Płaczkowo wraz z przyległościami, które podług taxy sądownie sporządzonéy na tal. 20,239 śgr. 5 szel. 10 są ocenione, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 25. Czerwca,
dzień 24. Września,

termin zaś peremtoryczny na
dzień 21. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Delegowanym W. Molkow, Sędzią Ziemiańskim w tuteyszém pomieszkaniu sądowém wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim dobra te naywięcéy daiącemu przysądzone zostaną, ieżeli prawne okoliczności wyiątku niedozwolą. W przeciągu czterech tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Przytém zapozywamy z pobytu niewiadomych sukcessorów Antoniego Wyrozembskiego, dla których w Rubryce II. Nro. 2 kaucya 49 Tal. 8 dgr. iest zaintabulowana, ażeby praw swych osobiście lub przez prawomocnie upoważnionego Pełnomocnika w tychże terminach dopilnowali, albowiem w razie przeciwnym naywięcéy daiący nietylko przysądzenie uzyska, ale też po nastąpioném złożeniu summy szacunkowéy wymazanie wszelkich zapisanych, iako i próżno wychodzących pretensyi, a mianowicie ostatnich, bez okazania końcem tego wystawionego instrumentu, rozporządzone zostanie.

W Wschowie dnia 10. Lutego 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DONIESIENIE.

Nieiaki Szymański, z osoby, stanu i mieysca pobytu niewiadomy, odebrał w dniu 15. Lipca 1817. roku na fundamencie zmyślonego upoważnienia, wystawione przez Kommissyą Woyskową Likwidacyiną w Warszawie, na żołd zaległy w summie 2091 Franków 33 Centimów obrachowany, od Rządu Państwa Francuzkiego mnie przypadaiący, poświadczenie Tabl. 3. Nrem 245. oznaczone. — Gdy ia nikogo a tém mniéy nieznaiomego Szymańskiego do odebrania rzeczonego poświadczenia nigdy nieupoważniłem, oświadczam przeto ninieyszém okazane przez Szymańskiego upoważnienie za fałszywe i zmyślone; poświadczenie zaś podstępnie odebrane za zgasłe i umorzone. Zostawuiąc każdemu, który z takowego pretensye czynić chce, aby w przeciągu czterech tygodni od daty dzisieyszéy zgłosił się do Król. Polsk. Kommissyi Centralnéy Likwidacyinéy, lub do Król. Pruskiéy Regencyi w Poznaniu, gdyż późniéy obydwie wysokie Władze na iego pretensye względu mieć nie będą.

Poznań dnia 14. Listopada 1825.

Kapitan byłego 11go półku piechoty

Karól Toporowski.

Gorzelników i Destyllatorów

nauczę, za iednego Frydrychsdora, sposobu, połączonego z kosztem 2ch tylko śrbr. groszy przy każdém paleniu, aby wódka z kartofli palona wyrównywała w smaku wódce z żyta, a zwłaszcza sposobu uymowania każdéy wódce wszelkiego przypalonego lub innego nieprzyiemnego smaku.

Były Burmistrz Knopp
w Zbąszyniu.

Z odwołaniem się na umieszczone w dodatku Gazety Nr. 88. z dnia 2. Listopada r. b. obwieszczenie, względem tegoroczněy przedaży oryginalnych zarodowych maciorek, podaię dodatkowo do wiadomości: iż także teraz już kilka tryków spuszczone bydź mogą, lubo właściwa przedaż baranów dopiero w miesiącu Lutym r. p. się zacznie.

Glumbowiec dnia 9. Listopada 1825.

R oe d e r n.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 14. Listopada.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	5	—
Żyto . . .	—	21	4	—	—	22	6
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	4
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	15	—	—	—	17	6
Groch . . .	—	27	6	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	16	4	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	20	—	—	2	25	—
Masła garniec	1	6	4	—	1	7	6

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. Listopada 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$90\frac{1}{6}$ pCt.	90 pCt.
Premie obligów długu państwa	205 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	91 =	$90\frac{3}{4}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$89\frac{1}{4}$ =	89 =
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	96 =
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$92\frac{1}{2}$ =
Szląskie	$104\frac{3}{4}$ =	—

Poznań dnia 18. Listopada 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	— —	92	= 4